

ZDZISŁAW J. KAPERA, KRAKÓW

45 LAT QUMRANOLOGII

Na początek pragnę wprowadzić niezbędne ograniczenie zakresu niniejszego tematu. Nie będę szczegółowo mówił o wynikach ponad 45 lat badań rękopisów znad Morza Martwego, nie będę prezentował poszczególnych rękopisów czy ich grup. Pragnę zwięźle przedstawić dzieje dyscypliny i zasygnalizować główne hipotezy robocze. Ponieważ moje osobiste poglądy zarówno odnośnie historii badań jak i esseńskiej hipotezy roboczej wyraźnie różnią się od powszechnie akceptowanych - co znaczy, że nie pomijam pewnych faktów, prosiłbym o wyrozumiałość.

*

Zacznijmy od trywialnego stwierdzenia, że choć napisano tyle książek o Qumran, nikt naprawdę naukowo nie opisał samych odkryć i dziejów badań odkrytych rękopisów. A szkoda - zgadzam się tu z G. Vermesem, że stanowią „one same w sobie historię fascynującą i irytującą zarazem”¹. Poza drobnymi przyczynkami i książkami J. C. Trevera² i Y. Yadina³ dotyczącymi odkrycia grotty 1 oraz pozyskania jej rękopisów, niewiele mamy relacji o charakterze historycznym. Możemy tylko ubolewać, że nie pisze pamiętników nasz rodak, Józef Tadeusz Milik, od r. 1952 czynnie zaangażowany zarówno w proces odkryć archeologicznych, jak też w odczytywanie i publikację zwojów. Pisze je natomiast J. Strugnell⁴.

¹ Cf. G. Vermes, *The Dead Sea Scrolls in English*, Fourth Edition [DSSE⁴], Penguin Books, [London] 1994, p. XIII.

² J. C. Trever, *The Untold Story of Qumran*, Pickering and Inglis, London 1965 i wyd. popr. *The Dead Sea Scrolls. A Personal Account*, Upland Commercial Publishers, Upland, CA 1987³. Por. też: A. Y. Samuel, *Treasure of Qumran. Mystery of the Dead Sea Scrolls*, Hodder and Stoughton, London 1968.

³ Y. Yadin, *The Message of the Scrolls*, Weidenfeld and Nicholson, London 1957 (i przedruki).

⁴ Por. H. Shanks, *Ousted Chief Scroll Editor Makes His Case. An Interview with John Strugnell*, „Biblical Archaeology Review” 20,4 (1994), s. 40.

Jedyne znane mi związane opracowania dziejów qumranologii zawdzięczamy Gezie Vermesowi, który przy okazji prawie każdej okrągłej rocznicy wygłaszał jakiś referat podsumowujący wyniki badań¹. Osobiście od szeregu lat zbieram materiały do książki o dziejach badań dotyczących odkryć nad Morzem Martwym, uwzględniając oczywiście dzieje polskiej qumranologii. Jej wczesną wersją będzie przygotowywany czwarty tom serii „Qumranica Mogilanensia” pt. *The Third Battle of the Scrolls*. W międzyczasie opublikowałem szereg przyczynków na łamach periodyków „The Qumran Chronicle” i „Folia Orientalia”². Referat na temat polskiej qumranologii z kongresu w Madrycie (1991) wydrukowano w aktach kongresu³, natomiast referat z Monastyru (1993) ukaże się w roku 1995⁴. Tu wspomnę, że referat na podobny temat wygłosił w r. 1986 ks. S. Mędała na Kongresie IOSOT w Jerozolimie. Został on opublikowany na łamach „Folia Orientalia”⁵.

W przedstawionej sytuacji nie należy się dziwić istnieniu faktów, które skłoniły G. Vermesa, do stwierdzenia, że „generalny obraz historii studiów nad zwojami znad Morza Martwego został zniekształcony w ostatnich kilku latach”. Ma on rację pisząc, że po części przyczyną tego był żalony stan publikacji samych rękopisów i fałszywa już w samym

¹ Por. np. ostatnio G. V e r m e s, *The Present State of Dead Sea Scrolls Research*, „Journal of Jewish Studies” 45 (1994), ss. 101-110

² Z najważniejszych przyczynków należy wymienić: *The Present State of Qumranology i On the Most Recent Developments in Qumranology*, „Folia Orientalia” 26 (1989), ss. 27-53 i 55-64 przedrukowane w: *Mogilany 1989. Papers on the Dead Sea Scrolls in memory of Jean Carmignac*, Part I, The Enigma Press, Kraków 1993, ss. 181-213 i 214-224 wraz z dodatkiem *The Impact of the Mogilany Resolution 1989* na ss. 225-228; *The Third Battle of the Dead Sea Scrolls*, „Archaeology and Biblical Research” (Ephrata, PA) 3,3 (Summer 1990), ss.90-95 i 1989: *The Third Battle of the Scrolls Begins*, „Folia Orientalia” 27 (1990), ss. 291-297; *The Unfortunate Story of the Qumran Cave Four i How Not To Publish 4QMMT in 1955-1991* w numerze specjalnym *Qumran Cave IV and MMT. Special Report*, ed. by Z. J. Kapera, „The Qumran Chronicle” 1, 2/3 (Dec. 1990/April 1991), ss. 5-53 i 55-67; *How Not To Publish 4QMMT. Part II, Spring 1991-Spring 1994*, „The Qumran Chronicle” 4, 1/2 (June 1994), ss. 41-52; *Józef Tadeusz Milik - Genius of the Scrolls*, „The Qumran Chronicle” 3, 1/3 (Dec. 1993), ss. 19-23.

³ Z. J. K a p e r a, *The Present State of Polish Qumranology [w] The Madrid Qumran Congress*, ed. by Trebolle Barrera and L. Vegas Montaner, E. J. Brill, Leiden 1992, ss. 307-315.

⁴ Z. J. K a p e r a, *New Research on Qumran in Eastern Europe* (w druku w *Pracach Institutum Judaicum Delitzschianum, Münster*).

⁵ S. M ę d a ł a, *Recherches sur la problematique des documents de Qumran en Pologne*, „Folia Orientalia” 23(1985-1986), ss. 257-268.

założeniu książka dwóch dziennikarzy telewizyjnych M. Baigenta i R. Leigha, *Dead Sea Scrolls Deception*, która obiegała świat w latach 1991-1993 osiągając nakład chyba większy niż milion egzemplarzy (w samych Niemczech ok. 0,5 miliona do lata 1993)¹. Obarczyli oni winą za nieopublikowanie wielu rękopisów École Biblique et Archéologique z Jerozolimy; pisali tu o celowym ukrywaniu przez Kościół ich zawartości. Warto tu na marginesie nadmienić, że ani ich teza nie była nowa (faktycznie wersja poglądów J. M. Allegro z lat sześćdziesiątych)², ani oskarżenie słuszne. Jest prawdą, że w czasie, gdy M. Baigent i R. Leigh pisali swą książkę tylko J. Strugnell goszczący w École, miał zdjęcia rękopisów i dostęp do oryginałów, zaś członek École, ks. E. Puech pracował nad tekstami oryginalnie zleconymi do publikacji ojcu J. Starcky'emu. I to wszystko. Niestety książka M. Baigenta i R. Leigha podbiła świat³, a jedynym pozytywnym rezultatem tego faktu jest to, że mimowolnie przyczyniła się do „uwolnienia” rękopisów, budując image R. Eisenmana, zwanego krzyżowcem zwojów.

Obraz historii badań, który zamierzam przedstawić, od strony faktograficznej jest ściśle wzorowany na świeżo opublikowanym wstępie do najnowszego wydania *Dead Sea Scrolls in English*, które ukazało się jesienią 1994⁴. Pragnę tu podziękować Profesorowi Vermesowi za łaskawą zgodę na korzystanie i cytowanie jego książki z doręczonej mi wiosną 1994 r. korekty. Nie podzielam jednakże poglądów G. Vermesa na periodyzację dziejów badań 1947-1967, 1967-1990 i 1990 do dzisiaj. Okres drugi dzieje na 1967-1984 i 1985-1989, okres trzeci 1989-1991 i od 1991 do dzisiaj, przy czym dla lat 1989-1991 wprowadzam określenie *Trzecia Bitwa o Zwoje*. Różnice te będą widoczne w toku referatu.

¹ G. Vermes, *The Present State...*, s. 101-102; M. Baigent, R. Leigh, *The Dead Sea Scrolls Deception*, J. Cape, London 1991 i wyd. kieszonkowe rozszerzone o Postscript: Corgi Books, London 1991 (i wiele przedruków); także wydania amerykańskie; wydania francuskie: *La Bible Confisquée*; wyd. niemieckie: *Verschlußsache Jesus*; wyd. polskie: *Zwoje znad Morza Martwego. Historia pewnego oszustwa*, przeł. M. Fedyszok, Warszawa 1994 (zob. rec. W. Chrostowski w niniejszym CT, s.).

² Por. O. Betz, R. Riesner, *Jeżus, Qumran i Watykan*, The Enigma Press, Kraków 1994, s. 27.

³ Z końcem roku 1994 znalazła się także na polskim rynku księgarskim. Por. M. Baigent, R. Leigh, *Zwoje znad Morza Martwego. Historia pewnego oszustwa*, Wyd. Da Capo, Warszawa 1994.

⁴ Por. G. Vermes, *DSSE'*, ss. XII-XXI (& A Bird's-Eye View of Dead Sea Scrolls Research).

1947-1967

Źródła amerykańskie i izraelskie zaczęły rozpowszechniać wieść o sensacyjnym odkryciu starożytnych rękopisów hebrajskich przez młodego beduina z plemienia Taamire wiosną 1948 r. Samo zdarzenie miało mieć miejsce w r. 1947 lub nawet 1946. Ponowne odszukanie groty z rękopisami nastąpiło w r. 1949, a zawdzięczamy je belgijskiemu oficerowi z oddziałów Narodów Zjednoczonych, kpt. Ph. Lippensowi, wspomaganemu przez gen.-mjr Lasha z jordańskiego Legionu Arabskiego. Badania podjęte natychmiast przez Dyrektora Departamentu Starożytności Jordanii, G. Lankester Hardinga i o. R. de Vaux z École Biblique pozwoliły odzyskać setki fragmentów zwojów, materiał w który oryginalnie były owinięte, wreszcie dzbany lub ich szczątki. Do publikacji rękopisów zostali zaproszeni: francuski dominikanin o. Dominique Berthélemy i młody, polski ksiądz, Józef Tadeusz Milik, świeżo „odkryty” przez R. de Vaux w Rzymie i zaakceptowany przez G. L. Hardinga. Obaj wywiązali się ze swojego zadania znakomicie publikując w r. 1955 pierwszy tom z serii „Discoveries in the Judaean Desert”¹.

Wracając do samych zwojów odkrytych przez Muhammada ad-Diba trzy z nich zakupił pochodzący z Polski Żyd, profesor Uniwersytetu w Jerozolimie, E. Lipa Sukenik, zaś kolejne cztery pozyskał arabski metropolita arcybiskup Mar Atanazy (Athanasius Yeshue Samuel), głowa syryjsko-jakobickiego monasteru Św. Marka w Jerozolimie. Publikacją pierwszej grupy rękopisów (tj. niekompletnego zwoju Izajasza, Hymnów i Wojny Synów Światłości z Synami Ciemności) zajął się sam nabywca, skądinąd znakomity epigrafik²; pozostałe (tj. kompletny zwój Izajasza, Księgę Reguły i Komentarz do Habakuka) przygotowali do druku członkowie American School of Oriental Research w Jerozolimie: Millar Burrows, W. H. Brownlee, J. C. Trever³. Nie dający się początkowo rozwinąć Apokryf Genезis ostatecznie wydali N. Avigad i Y. Yadin w r. 1956⁴, tuż po odsprzedaniu zwojów przez Mar Atanazego tajemniczemu Panu Green (tj. Prof. H.

¹ J. D. Barthelemy, J. T. Milik, *Qumran Cave I*, Clarendon Press, Oxford 1955 [DJD I].

² E. L. Sukenik, *The Dead Sea Scrolls of the Hebrew University*, Magness Press, Jerusalem 1955.

³ *The Dead Sea Scrolls of St. Mark's Monastery*, I, ASOR, New Haven 1950; II/2, ASOR, New Haven 1951 oraz wydanie fotograficzne: *Scrolls from Qumran Cave I. The Great Isaiah Scroll. The Order of the Community. The Peshet to Habakkuk*. From photographs by J. C. Trever, The Albright Institute of Archaeological Research and the Shire of the Book, Jerusalem 1972.

⁴ *A. Genesis Apocryphon. A Scroll from the Wilderness of Judaea*, Magness Press, Jerusalem 1956.

Orlinsky'emu, łącznikowi Y. Yadina, syna Prof. Sukenika). Ostatecznie wszystkie siedem zwojów znalazło się w specjalnym muzeum, Sanktuarium Księgi w izraelskiej części Jerozolimy.

Między 1951 a 1956 odnaleziono dalszych dziesięć grot zawierających rękopisy. Zwykle przed archeologami byli w nich niestety beduini. Wykupienie tysięcy fragmentów obciążało w zasadniczy sposób budżet rządu Jordanii. Jeszcze tylko grota 11 zawierała w miarę kompletne rękopisy, w tym Zwój Psalmów, Targum Joba i Zwój Świątyni. Z grotty czwartej natomiast wydobyto kilkanaście tysięcy fragmentów. Należy ubolewać, że beduini pierwsi trafili na ową grootę, tym bardziej, że archeologowie pracowali w jej sąsiedztwie, dosłownie na rzut kamieniem, przez kilka tygodni w r. 1951 i 1952. Jej tajemnica nie zostanie już rozwiązana, gdyż tylko fragment grotty był nietknięty przez przepędzonych stamtąd beduinów¹.

W związku z powtarzającymi się znaleziskami zdecydowano się przebadac ruiny Chirbet Qumran. Nieodparcie nasuwał się wniosek, że teksty, grotty i ruiny są powiązane wzajemnie oraz, że badaniom zawartości rękopisów powinno towarzyszyć przekopanie pozostałości zagadkowego osiedla czy też fortecy; potrzebę badań archeologicznych na tym terenie sugerował zresztą jeszcze (nie wiedząc oczywiście nic o rękopisach) prof. G. Dalman przed I wojną światową².

Zaskakujący był szybki postęp w paleograficznym badaniu rękopisów (dziś tak poważnie atakowany), w ich datowaniu (dziś z kolei potwierdzony), a także w analizie archeologicznej znalezisk. O. R. de Vaux wycofał się z datowania grotty 1 i ruin na okres hellenistyczny anegdotycznymi już dziś słowami „je me suis trompé, je me suis trompé” i szybko ustalił datę *ante quem* znalezisk na okres powstania przeciwko Rzymianom, z lat 60-tych n.e.³

Jeszcze bardziej zaskakującym było szybkie ustalenie się consensusu mówiącego, że mamy do czynienia z rękopisami żydowskiej sekty esseńczyków. O takim ukierunkowaniu identyfikacji zwojów zadecydowały uderzające zbieżności między ich zawartością a tym, co wiedziano o

¹ Por. J.T. Milik, *Dziesięć lat odkryć na Pustyni Judzkiej*, PAX, Warszawa 1968, ss. 7-17 i 152 n.

² Por. G. Dalman, *Jahresbericht des Deutschen evangelischen Instituts für Altertumswissenschaft des heiligen Landes für das Arbeitsjahr 1912/13. 6. Die Ausflüge*, „Palästina-Jahrbuch” 10 (1914), ss. 9-12.

³ Cf. R. de Vaux, *Suite aux manuscrits de la Mer Morte*, „Académie des Inscriptions et Belles Lettres. Competes-Rendus” 1952, ss. 173-180.

esseńczykach z tekstów Pliniusza Starszego, Józefa Flawiusza i Filona Aleksandryjskiego. Reguła wspólnoty mówiła o wspólnej własności i życiu w celibacie, a położenie osiedla qumrańskiego pokrywało się z miejscem zamieszkania esseńczyków wskazanym przez Pliniusza Starszego, tzn. poniżej Jerycha a powyżej Engedi¹. Hipotezę o esseńskim pochodzeniu zwojów sformułował E. L. Sukenik; nie wolno wszakże zapominać, że wyszła ona już z kręgu osób związanych z Mar Atanazym z klasztoru Św. Marka. Rozwinął ją natomiast późniejszy sekretarz Académie des Inscriptions i Belles Lettres, A. Dupont-Sommer². Tu nie omieszkam nadmienić, że tenże właśnie uczony, a nie o. R. de Vaux, jest pomysłodawcą stwierdzenia, że ruiny Chirbet Qumran to resztki osiedla ascetycznych mnichów. Porównanie dat ich publikacji pozwala stwierdzić, że o. de Vaux kupił, bardzo nieszczęśliwie, niektóre pomysły A. Dupont-Sommerra. Całe szczęście, że nie wszystkie i że nigdy nie podpisał się pod nimi do końca. Synteza wykopalisk jego autorstwa przedstawiona w r. 1959 w trakcie Schweich Lectures Brytyjskiej Akademii praktycznie nie spotkała się ze sprzeciwem i została wydana w mocno rozszerzonej wersji w rok po jego śmierci (tym razem w tłumaczeniu angielskim), tj. w r. 1973³.

Ważnym elementem consensu uczonych była akceptacja machabejskiej chronologii wydarzeń z dziejów sekty, opisanych aluzyjnie przez teksty qumrańskie, zwłaszcza komentarze biblijne, czyli tzw. peszery, oraz znany już wcześniej Dokument Damasceński, odkryty w geniezie kairskiej synagogi. Tzw. teoria machabejska, opisująca konflikt między założycielem sekty, zagadkowym Mistrzem Sprawiedliwości, a współczesnymi mu polityczno-religijnymi przywódcami żydowskimi: najwyższymi kapłanami Jonatanem i Szymonem z rodu Machabeuszy, została po raz pierwszy sformułowana w rozprawie doktorskiej Gezy Vermesa w r. 1952 (opublikowana 1953)⁴. Zaakceptowali ją pod pewnymi wariantami J. T. Milik, F. M. Cross i także R. de Vaux, czyniąc ją tym samym powszechnie uznaną w latach 1950.

Patrząc z pewnej perspektywy na pierwsze pięciolecie badań qumranologicznych należy docenić i podkreślić szybkość udostępniania dużych

¹ Pliniusz Starszy, *Historia Naturalis* V, 17, 73.

² Por. zwłaszcza A. Dupont-Sommer, *Les écrits esséniens découverts près de la Mer Morte*, Payot, Paris 1959.

³ R. de Vaux, *L'archéologie et les manuscrits de la Mer Morte*, Oxford University Press, Oxford 1961 i wyd. uzupełnione *Archaeology and the Dead Sea Scrolls*, Oxford 1973.

⁴ G. Vermes, *Les Manuscrits du désert de Juda*, Desclée, Paris - Tournai 1953; wyd. ang. *Discovery in the Judean Desert*, Desclée, New York 1956.

zwojów przez uczonych z ASOR w latach 1950-51 i Uniwersytet Hebrajski w latach 1954-55. Nawet fragmenty z grotty 1 potraktowano troskliwie i ochoczo, wydając je w r. 1955. Edytorzy nie angażowali się w tłumaczenie i interpretację tekstów, zadawałając się „wspaniałomyślnie” publikowaniem ich fotografii i transkrypcji. Co więcej nie traktowano niepublikowanych tekstów jako zastrzeżonych. Przykładowo: G. Vermes wspomina, że pracując nad doktoratem mógł korzystać z fragmentów IQSa (Reguła Całego Zgromadzenia), a ks. J. Carmignac dziękuje za udostępnienie tekstów Reguły Wojny Clausowi Hunzingerowi¹. Widać wyraźnie, że w pierwszym okresie badań przedkładano etos uczonego nad egoistyczne i uzurpowane prawo własności do publikowania tekstów. Udostępniano teksty szybko i opracowując je tak starannie, jak tylko było to możliwe.

Można przypuszczać, że do skandalu ze zwojami qumrańskimi nie doszłoby, gdyby nie ogromna ilość drobnych znalezisk z grotty 4. W latach 1953-1954 R. de Vaux (za akceptacją G. L. Hardinga) powołał siedmioosobowy zespół młodych i obiecujących uczonych. Weszli do niego: nasz znakomity, ale trochę nieobliczalny rodak, ks. Józef Tadeusz Milik, który stał się właściwie na wiele lat głównym filarem zespołu; Francuz o. Jan Starcky, znakomity znawca problematyki palmyreńskiej; dwóch Amerykanów ksiądz Patrick Skehan z Catholic University of America i Frank Moore Cross, świetny epigrafik z Uniwersytetu Harvarda; Claus-Hunno Hunzinger z Niemiec, który jednak dość szybko zrezygnował i został zastąpiony przez o. Maurice Bailleta z Francji; John Marco Allegro, dobrze zapowiadający się uczeń znakomitego bibliisty G. Driver'a z Anglii i najmłodszy z nich, John Strugnell, niedoszły doktor orientalistyki z Oxfordu. Tylko dwaj członkowie zespołu, J.T. Milik i J. M. Allegro, mieli dobre przygotowanie językoznawcze; wszyscy - poza Milikiem - byli w branży nieznanymi i publikowali wcześniej jedynie pewne naukowo-popularne opracowania lub recenzje. Podkreślam ten fakt wobec mitologizowania postaci J. M. Allegro we wspomnianej książce M. Baigenta i R. Leigha, przy równoczesnym niedocenianiu i demonizowaniu osoby J. T. Milika. To przecież J. T. Milik został uznany przez wszystkich za „najszybszego” w odcyfrowywaniu zwojów („the fastest man with the scroll” nazwał go reporter *Time*'a) a potwierdza to współtwórca qumrańskiej konkordancji, ks. Joseph A. Fitzmyer, skądinąd także wybitny arameista i qumranolog².

¹ G. Vermes, op. cit. i J. Carmignac, *La Règle de la Guerre des Fils de Lumière contre Les Fils de Ténèbres*, Letouzey et Ané, Paris 1958.

² Por. J. Fitzmyer, *Responses to 101 Questions on the Dead Sea Scrolls*, Paulist Press, New York-Mahwah, N.J. 1992, s. 145, 149 i Z. J. Kaper, Józef Tadeusz Milik, pp. 19-23.

Geza Vermes za główne przyczyny niezrealizowania planów o. R. de Vaux uważa przecenianie możliwości zespołu (był on po prostu liczebnie za mały) a także i chęć przedstawienia znalezisk w definitywnej wersji, to jest z „ostatnim słowem” interpretacji należącym do autorów edycji - spowodowało, że zamiast publikować teksty, zaczęto przygotowywać obszernie komentarze do nich. Ponadto o. R. de Vaux nazbyt może polegał na swym osobistym, trochę patriarchalnym autorytecie; nie utworzył np. zespołu nadzorującego Scrollers Team, nie przewidział również możliwości wydalenia kogoś z zespołu¹. Ja wspomniałbym o jeszcze jednej sprawie, całkowicie pominiętej przez Gezę Vermesa: badania rękopisów i pobyt członków zespołu w Jerozolimie w znacznej mierze finansowany był przez Fundację Rockefellera. Śmierć J. Rockefellera ok. r. 1960 przerwała największe źródło dotacji.

Ale cokolwiek by powiedzieć o latach 1950-tych, ocena pierwszej dekady jest pozytywna. Zidentyfikowano i zrekonstruowano prawie 500 tekstów, ułożono je w tablice, wykonano ich transkrypcje i konkordancję. Kilka tysięcy zdjęć fragmentów rękopisów z Palestine Archaeological Museum opublikowanych dopiero w latach 1991 i 1993² oraz ręczny indeks kart słów występujących w tekstach grot 2 - 10 opublikowany dopiero w r. 1988 (w nakładzie aż 25 egz.!)³ potwierdzają słowa o. de Vaux, że zasadnicze prace rzeczywiście ukończono do r. 1960⁴. Zdawały się to też potwierdzać kolejne publikacje: rękopisów z Wadi Murabba'at (DJD II) w r. 1961⁵, z tzw. małych grot (2 - 3Q i 5 - 10Q) w r. 1962⁶, Zwoju Psalmów z grot 11 (DJD IV) w r. 1966⁷ i pierwszej partii fragmentów z grot 4 (DJD V:1) w opracowaniu J. M. Allegro w r. 1968⁸.

¹ G. Vermes, *Present State ...*, s.103 n.

² Por. niżej nota 1 na str. 27.

³ Por. niżej nota 2 na str. 19.

⁴ R. de Vaux, *Archéologie* [w:] R. de Vaux, J. T. Milik, *Qumrân Grotte 4.II*, Clarendon Press, Oxford 1977, s. 8.

⁵ P. Benoit, J. T. Milik, R. de Vaux, *Les grottes de Murabba'at*, Clarendon Press, Oxford 1961 [DJD II].

⁶ M. Baillet, J. T. Milik, R. de Vaux, *Les 'Petites grottes' de Qumrân. Exploration de la falaise. Les grottes 2Q, 3Q, 5Q, 6Q, 7Q a 10Q. Le Rouleau de Cuivre*, Clarendon Press, Oxford 1962 [DJD III].

⁷ J. A. Sanders, *The Psalms Scroll of Qumran Cave 11 (11QP^s)*, Clarendon Press, Oxford 1965 [DJD IV].

⁸ J. M. Allegro with the collaboration of A. A. Anderson, *Qumran Cave 4.I (4Q158-4Q186)*, Clarendon Press, Oxford 1968 [DJD V].

1967-1984

Z zajęciem wschodniej Jerozolimy przez wojska izraelskie w wojnie sześciodniowej niemal wszystkie fragmenty zwojów przechowywane w Palestynie Archaeological Museum znalazły się w rękach Izraelskiego Departamentu Starożytności. Tylko Zwój Miedziany i wybrane fragmenty wystawiane w Ammanie pozostały w dyspozycji Jordanii, która przecież, przy dość krytycznym stanie jej finansów, wyłożyła spore sumy na zakup rękopisów. Dzięki inicjatywie Y. Yadina odszukano ostatni duży znany manuskrypt qumrański, tzw. Zwój Świątyni, i wykupiono za niemałą sumę z rąk znanego betlejemskiego antykwariusza, Kando¹.

W latach 1967-1971, tzn. do śmierci o. R. de Vaux, Izraelczycy nie próbowali mieszać się do spraw Scrollery Team pracującego nad rękopisami z grotty 4. Zawarto cichą umowę tolerującą skład i tempo pracy zespołu. Manuskrypty z grotty 11 przygotowali do druku uczeni holenderscy (J. van der Woude, J. van der Ploeg, B. Jongeling)² i amerykańscy (D. N. Freedmann i K. A. Matthews)³. Zwojem Świątyni zajął się sam Y. Yadin pełniący podówczas funkcje i akademickie, i polityczne (był zastępcą premiera). Mimo tego w ciągu 10 lat opracował znakomite, hebrajskie i angielskie, trzytomowe wydanie tego długiego tekstu (ok. 60 kolumn).⁴

W ciągu ostatnich kilku lat życia o. de Vaux nie ukazały się żadne nowe teksty z grotty 4. Jak to obrazowo sformułował G. Vermes: „Ojciec de Vaux, którego anty-Izraelskie sentymenty nie stanowiły tajemnicy, cicho wycofał się do swego namiotu i pozostał nieaktywny do swej śmierci w 1971 r.”⁵ Nie bardzo chciałbym się z tym zgodzić: po pierwsze jego anty-Izraelskie sentymenty były dobrze ukrywane, a po drugie to właśnie

¹ Por. Y. Y a d i n, *The Temple Scroll - The Longest Dead Sea Scroll* i H. S. S h a n k s, *Intrigue and the Scroll* [w:] *Understanding the Dead Sea Scrolls. A Reader from the Biblical Archaeology Review*. Ed. by H. Shanks, Random House, New York 1992, s. 88-91 i 116-125. Nota bene: właściwe nazwisko Kando, Beduina zasłużonego handlem zwojami, to Khalil Eskander Shahin (zob. J. C. T r e v e r, *The Untold Story of Qumran*, s. 105).

² Wydali przede wszystkim Targum Joba (por. J. P. M. van der P l o e g, A. S. van der W o u d e, *Le Targum de Job de la Grotte XI de Qumran*. Edited and translated with the collaboration of B. Jongeling, E. J. Brill, Leiden 1971) i szereg mniejszych dokumentów, m. in. 11QMelch, 11QApPs^a, 11QJub, 11QBer, 11Shirshabb, 11QNew Jerusalem, 11QLev^b, 11QPs^b, 11QPs^c.

³ D. N. F r e e d m a n, K. A. M a t t h e w s, *The Paleo-Hebrew Leviticus Scroll (11QpaleoLev)*, Eisenbrauns, Winona Lake 1985.

⁴ Y. Y a d i n, *The Temple Scroll*, vols. 1-3, Israel Exploration Society, Jerusalem 1983. [Wydanie w jęz. hebr. *Megillat ha-Miqdash*, Jerusalem 1978].

⁵ G. V e r m e s, DSSE⁴, p. XVIII.

wtedy przygotował nowe, poszerzone o 30%, angielskie wydanie swej syntezy archeologicznej Qumran i Ain Feszka¹.

Po śmierci o. R. de Vaux jego następcą w r. 1972 został o. Pierre Benoit. Izraelczycy nadal nie ingerowali w prace Scrollery Team, a na wysiłki nowego szefa patrzyli z wyrozumiałością². Właściwie tylko J. M. Allegro i G. Vermes naciskali na przyspieszenie publikacji zwojów. Ten pierwszy w latach sześćdziesiątych - tj. po wyjściu z zespołu - próbował „kopać dołki” pod Pierrem Benoit. Był bowiem oficjalnym doradcą rządu Jordanii w sprawie zwojów. Dokonał nawet szeregu nieudokumentowanych wykopalisk, szukając w oparciu o swoją interpretację Zwoju Miedzianego, starożytnych skarbów³. Zgodnie z jego sugestiami Muzeum Rockefellera zostało znacjonalizowane przez rząd Jordanii w r. 1966, co niestety pozwoliło rządowi Izraela przejąć to muzeum w swoje ręce (wcześniej było instytucją niezależną o zarządzie międzynarodowym)⁴. W latach osiemdziesiątych, odcięty od zwojów i muzeum, J. M. Allegro co jakiś czas przypominał mass mediom o opóźnianiu się publikacji zwojów i sugerował, że mamy tu po prostu do czynienia z próbą ukrycia niedogodnych dla Kościoła tekstów⁵. Zupełnie inne motywy i działania G. Vermesa, który na trzydziestolecie odkryć przygotował znakomitą monografię o Qumran: *The Dead Sea Scrolls. Qumran in Perspective*, London 1977⁶. G. Vermes próbował wpłynąć na wydawców tekstów drogą pośrednią, korzystając z pomocy C. H. Robertsa, dyrektora Oxford University Press wydającego serie DJD. Niestety ani apele o. Benoit do współpracowników nie

¹ R. de Vaux, *Archaeology of the Dead Sea Scrolls*, Oxford University Press, London 1973. Ostateczna publikacja wykopalisk nie została ukończona. Zamiast tego z końcem 1994 J.-P. Humbert i A. Chambon wydali *Fouilles de Khirbet Qumran et de Ain Feszka*. Vol. 1: *Album des photographies. Reportoire du fonds photographique. Syntese des notes de chantier, du Pere Roland de Vaux*, Vandenhoeck-Ruprecht, Fribourg/Göttingen 1994 [=Novum Testamentum et orbis antiquus, ser. archaeologica, vol. 1]. Dalsze tomy prezentujące obiekty archeologiczne są w przygotowaniu. Na prawdziwą syntezę pozostanie długo czekać.

² P. Benoit był wydawcą tekstów greckich i łacińskich z grot Wadi Murabba'at (cf. DJD III, s.207-280). Odnośnie jego stosunków z uczonymi izraelskimi po 1967 r. zob. G. Vermes, *DSSE'*, s. XVIII.

³ Zob. np. J. M. Allegro, *The Dead Sea Treasure Sites*, „The New Scientist” (London) 24. 11. 1960, s. 1395-1397.

⁴ Por. A. Biran, *Rockefeller Museum* [w:] *Encyklopedia Judaica*, Encyklopedia Judaica, Jerusalem [c. 1980], vol. 14, s. 212.

⁵ Por. np. J. M. Allegro, *The Untold Story of the Dead Sea Scrolls*, „Harper's Magazine” August 1966, s. 46-54 lub *Keeping Secrets of the Dead Sea Scrolls*, „Free Inquiry” 4,4 (Fall 1984), s. 30-34.

⁶ G. Vermes, *The Dead Sea Scrolls: Qumran in Perspective*, Collins, London 1977, s. 24.

przyniosły efektu, ani przyrzeczenia nie zostały dotrzymane. Trudno się dziwić, że istniejącą sytuację G. Vermes określił w swej książce jako „par excellence akademicki skandal dwudziestego wieku”. Ta nazwa przyjęła się ogólnie¹.

Nie ulega wątpliwości, że u podstaw skandalicznej sytuacji lat siedemdziesiątych leżał brak talentu organizacyjnego i niezbyt szczęśliwy wybór współpracowników przez o. de Vaux; ale chyba nie tylko to. Trzeba dodać inne elementy, które wylicza G. Vermes: 1. Większość członków zespołu wyjechała z Jerozolimy, by objąć nowe lub powrócić na opuszczone przez siebie stanowiska uniwersyteckie i z czasem ich entuzjazm stopniowo wygasł². Na marginesie należy dodać, że na Bliskim Wschodzie (w Jerozolimie i Bejrucie) pozostali jeszcze jakiś czas tylko J. T. Milik i J. Starcky, finansowani przez francuskie CNRS. 2. Najbardziej produktywny członek Scrollery Team, J. T. Milik, przeżył gorzkie rozczarowanie, kiedy jego wysoce spekulatywna teza o zawartości i datowaniu Ksiąg Enocha, zawierająca rezultaty wieloletnich badań, została przyjęta chłodno, by nie powiedzieć - zdecydowanie odrzucona³. Choć J. T. Milik wydał w latach siedemdziesiątych, obok aramejskich fragmentów Księgi Enocha z grotty 4, także tom poświęcony tefilim i mezuzot z grotty 4 (4Q128-157)⁴ i przyrzekł o. Benoit wydanie tekstów pseudoepigraficznych i apokryficznych w latach osiemdziesiątych, to jednak dało się zauważyć poważne wyhamowanie jego prac. 3. Uczni zainteresowani dostępem do zwojów choćby w minimalnym zakresie, co miało im posłużyć do potwierdzenia lub poparcia wysuwanych przez nich hipotez i propozycji, natrafiali na mur egoistycznej obojętności wyrażającej się w odmowie udostępnienia potrzebnych fotografii. 4. Dyrekcja Izraelskiego Departamentu Starożytności nie próbowała nawet w części wziąć na siebie odpowiedzialności za zaistniałą sytuację, choć prawem międzynarodowym była do tego zobowiązana.

¹ G. Vermes, *DSSE*¹, s. XVIII-XIX.

² J. T. Milik, *The Book of Enoch: Aramaic Fragments of Qumran Cave 4* (with the collaboration of M. Black), Clarendon Press, Oxford 1976. Prace te G. Vermes ocenia np. jako „highly speculative thesis” (por. jego *DSSE*¹, s. XIX). W Polsce ukazały się dwie recenzje książki J. T. Milika; por. R. Rubinkiewicz, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 26, 1 (1979), s. 72-75 i W. Tyloch, „Euhemer” 25 (1981), s. 94-96). Zob. też uwagi J. A. Fitzmyera, *Responses...*, s. 144-145.

³ J. T. Milik [w:] R. de Vaux, J. T. Milik, *Qumran Grotte 4, II: Archéologie, II. Tefillin, Mezuzot et Targums (4Q128-157)*, Clarendon Press, Oxford 1977.

⁴ Z szumnych zapowiedzi nowych tomów serii DJD nic nie wyszło. Por. informacje podane przez o. P. Benoit w ... recenzji (sic!) z pracy J. C. Trevera, *The Dead Sea Scrolls. A Personal Account*, Grand Rapids 1977 [„Revue Biblique” 90 (1983), s. 100-102].

Okres przewodniczenia zespołowi wydawców przez o. P. Benoit (1972-1986) można uznać za stracony¹. Właściwie jedynym pozytywnym momentem były tu publikacje J. T. Milika oraz działalność J. Strugnella, który w trakcie swoich niemal corocznych wizyt w Jerozolimie skoncentrował się przede wszystkim na uporządkowaniu dokumentacji. J. Strugnell (jak mówi o tym sam w swych wspomnieniach) dał się namówić Y. Yadinowi do tego, by zezwolić swojemu nowemu współpracownikowi E. Qimronowi na wygłoszenie referatu o rękopisie 4QMMT, którego publikację mieli wspólnie przygotować². Referat został przedstawiony w trakcie I Międzynarodowego Kongresu Archeologii Biblijnej w Jerozolimie w 1974 r.³ Fakt ten miał nieoczekiwane i dalekosiężne skutki⁴.

Niejako na marginesie trzeba dodać, że w omawianym okresie brak nowych tekstów spowodował ostygnięcie zapалу uczonych i zarazem powszechną akceptację hipotezy o esseńskim pochodzeniu rękopisów. Dobrze udokumentowany atak na tę hipotezę podjęty przez prof. N. Golba z Instytutu Orientalistycznego w Chicago w r. 1980 i potem powtórzony w r. 1985 na łamach „Biblical Archaeologist”⁵ został przemilczany, ale - jak zobaczymy - również nie pozostał bez dalszych skutków.

Nowy tekst 4QMMT i jego możliwy wpływ na interpretację sprawy początków i wczesnych dziejów sekty poruszyły uczonych. Już w roku 1985 w trakcie sesji qumranologicznej w ramach rocznego spotkania ASOR i SBL podniosły się protesty przeciwko ukrywaniu tak ważnych tekstów przed gronem specjalistów. Zarysowały się ostre podziały uczonych na właścicieli zwojów i tych, którzy mają dostęp do tekstów jako uczniowie i

¹ Por. J. Strugnell, Yigael Yadin: 'Hoarder and Monopolist', „Biblical Archaeology Review” 20,4 (1994), s. 53, 57.

² E. Qimron, J. Strugnell, *An Unpublished Halakhic Letter from Qumran [in:] Biblical Archaeology Today: Proceedings of the International Congress on Biblical Archaeology, Jerusalem, April 1984*, Israel Exploration Society, Jerusalem 1985, s. 400-407.

³ Opisałem je szczegółowo w art. *How Not To Publish MMT* s. 8, nota 2.

⁴ N. Golb, *The Problem of Origin and Identification of the Dead Sea Scrolls*, „Proceedings of the American Philosophical Society” 124 (1980), s. 1-24; *Who Hid the Dead Sea Scrolls?* „Biblical Archaeologist” 48 (1985), s. 68-82. Por. *Kto spisał manuskrypty znad Morza Martwego?* „Przegląd Powszechny” 1989, nr 9, s. 294-310 oraz Z. J. Kapera, *Bibliografia hipotezy jerozolimskiej Normana Golba*, s. 310-312. Jeszcze w r. 1987 hipotezę N. Golba sygnalizował W. Chrostowski, *Qumran - 40 lat później*, „Przegląd Powszechny” 1987, nr 12, s. 392-396.

⁵ Por. wyliczenie w „Folia Orientalia” 26 (1989), s. 30 a następnie w moim artykule *The Unfortunate Story of the Qumran Cave Four [w:] Qumran Cave IV and MMT. Special Report*, ed. by Z. J. Kapera, The Enigma Press, s. 22-24.

doktoranci F. M. Crossa i J. Strugnella z Harvardu, oraz z drugiej strony wszystkich innych, pozbawionych kontaktu z rękopisami i ich zawartością. Po stronie pokrzywdzonych naukowców opowiedział się w sposób zasadniczy redaktor „Biblical Archaeology Review”, Hershel Shanks, niezwykle utalentowany popularyzator archeologii i filologii biblijnej. Poczynając od połowy 1985 r. jego dwumiesięcznik regularnie krytykował członków klanu właścicieli zwojów i rząd Izraela za zaistniałą sytuację. Jako cel ataku wybrano początkowo J. T. Milika, gdyż posiadał on w swym ręku większość tekstów apokryficznych i dotyczących sekty. Trwało to dość długo. Dopiero w r. 1989 udało mi się wyperswadować redaktorowi BAR-u, że atakowana jest niewłaściwa osoba. W art. *Present State of Qumranology* („Folia Orientalia” 1989) wykazałem, że J. T. Milik opublikował najwięcej ze wszystkich osób zaangażowanych przez R. de Vaux (160 z 600 tablic, bo na tyle jest szacowana grota 4)¹. Pozostali - poza J. M. Allegro - do 1987 r. literalnie n i c nie opublikowali w serii DJD². P. Skehan zmarł zresztą w r. 1980, a J. Starcky w r. 1986. W rezultacie pod ostrzałem znaleźli się profesorowie z Uniwersytetu Harvarda i ponownie Izraelski Departament Starożytności z nowo mianowanym gen. E. Drori na czele.

1987-1989

Kolejną cezurę w historii badań qumranologicznych stanowi rezygnacja z funkcji edytora zwojów a potem śmierć o. Benoit i objęcie funkcji wydawcy (Editor in Chief of the Scrolls) przez J. Strugnella. Cokolwiek powiedzieć o niesławnym końcu jego szefowania, nie można mu odmówić tego, że zabrał się do uporządkowania dokumentacji zwojów. Doprowadził do publikacji (w 25 egz.) konkordancji z lat pięćdziesiątych z pomocą H. Stegemanna³ oraz sfinansował katalog fotografii zwojów i ich

¹ Nieliczne wstępne publikacje P. W. Skehana i J. Starcky'ego wyliczone są w *The Dead Sea Scrolls Catalogue...* Compiled by S. A. Reed, Scholars Press, Atlanta, GA 1994, s. 555. Por. J. P. Fitzmyer, *The Dead Sea Scrolls: Major Publications and Tools for Study*, Rev. ed., Scholars Press, Atlanta, GA 1990, passim.

² *A Preliminary Concordance to the Hebrew and Aramaic Fragments from Qumran Caves II-X Including Especially the Unpublished Material from Cave IV*, [privately printed], Göttingen 1988 (w 5 fascykułach). Wstęp do konkordancji napisał J. Strugnell. Do druku przygotował ją H.-P. Richter. W latach 1950-tych karty do konkordancji wykonali R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, W. G. Oxtoby, J. Teixidor.

³ Por. S. A. Reed, *Jerusalem Report*, „The Folio” 10,3 (nov. 1990), s. 1, 4-5 i *Survey of the Dead Sea Scrolls Fragments and Photographs at the Rockefeller*, „Biblical Archaeologist” 54 (1991), s. 44-51.

zindeksowanie przez Stephana Reeda z Ancient Biblical Manuscript Center w Kalifornii¹. Co więcej do grona specjalistów dopuścił po raz pierwszy uczonych żydowskich (E. Qimrona, D. Dimant, L. H. Schiffmana i in.). Choć w trakcie sympozjum zorganizowanego przez G. Vermesa i M. Gellera w Londynie wiosną 1987 r. powiedział definitywnie „nie” na sugestie opublikowania tablic fotograficznych tekstów², mimowolnie stworzył podstawy obalenia monopolu zwójów. Nie docenił jednak dwu początkowo marginalnych wydarzeń: przedyskutowania po raz pierwszy publicznie w Mogilanach k. Krakowa nowej hipotezy N. Golba o jerozolimskim pochodzeniu rękopisów znalezionych w grotach qumrańskich³ oraz stworzenia nieformalnego, niezależnego forum uczonych niezadowolonych z istniejącej sytuacji. Gdy na kongresie qumranologicznym w Groningen latem 1989 r. nie dopuszczono do dyskusji nad stanem dyscypliny i jej kryzysem, niezadowoleni spotkali się we wrześniu 1989 r. akceptując propozycje międzynarodowej rezolucji wniesionej przez sekretarza kolokwium mogiłańskich, dr Z. J. Kapere. W rezolucji tej domagano się, aby Oxford University Press natychmiast opublikował tablice wszystkich niedostępnych rękopisów groty 4 i to przed wydaniem krytycznych tekstów. W rezolucji znalazły się też inne postulaty, dotyczące współpracy między uczonymi przy publikacji pełnej bibliografii qumranologicznej oraz udostępnienia i wydania konkordancji przygotowanej przez zespół K. G. Kuhna z Heidelbergu i H. Stegemanna z Getyngi. Rezolucja zastała przyjęta jednogłośnie⁴. Tekst rezolucji podpisali Max Wilcox i Ph. R. Davies oraz Sekretarz kolokwium. Jak się potem okazało w mogiłańskim gronie był członek Scrolls Oversight Committee podległego Israel Antiquities Authority, który oczywiście się do tego nie przyznał i skomentował lekceważąco podjętą

¹ Por. G. Ver mes, *DSSE*, s. XIX-XX.

² N. G o l b, *Hypothesis of Jerusalem Origin of DSS - Synopsis* [w:] *Mogilany 1989. Papers on the Dead Sea Scrolls offered in memory of Jean Carmignac*. Part I, The Enigma Press, Kraków 1993, s. 53-57. Por. Z. J. K a p e r a, *Aktualny stan badań nad rękopisami z Qumran*, „Euhemer” 1989, nr 2-4, s. 33-57.

³ Jej tekst został opublikowany kilkakrotnie. Por. Z. J. K a p e r a, *The Second International Colloquium on the Dead Sea Scrolls in Mogilany (near Cracow) 1989*, „Folia Orientalia” 26 (1989), s. 223-231; „The Qumran Chronicle” 1,1 (August 1990), s. 3-12; *The Mogilany Resolution 1989* [w:] *Mogilany 1989*, s. 15-16. Znaczenie Mogiłańskiej Rezolucji omówiłem w art. *The Impact of the Mogilany Resolution 1989* [w:] *Mogilany 1989*, s. 225-228.

⁴ Por. H. S h a n k s, *Polish Conference: Resolution Calls for Release of the Dead Sea Scrolls*, „Biblical Archaeology Review” Jan./Febr. 1990, p. 10. Przedruk w „The Qumran Chronicle” 1,1 (August 1990), s. 13-15.

uchwałę¹. Również oficer prasowy IAA, pani Ayala Sussman, zlekceważyła ją kompletnie w wywiadzie z M. Baigentem². Docenił ją natomiast obecny na posiedzeniu redaktor BAR, H. Shanks, który umiał ją też propagandowo wykorzystać. Dziś można powiedzieć, że rezolucja była prawdopodobnie momentem przełomowym w bitwie o uwolnienie zwojów z rąk naukowego kartelu. J. A. Fitzmyer ocenił ją znakomicie: dała wyraz niezadowoleniu nie jednostek, ale ludzi nauki ze wszystkich stron świata³.

Jesień 1989 - wiosna 1991

Choć na rozesłany tekst Rezolucji Mogilańskiej odpisał oficjalnie jedynie M. Broshi, Dyrektor Świątyni Księgi (Shrine of the Book) z Jerozolimy, który ocenił propozycję publikacji samych tablic jako „ideę zdecydowanie niepraktyczną”⁴ to lawina wydarzeń ruszyła. W połowie listopada 1989, a więc po rozesłaniu rezolucji, zwołano w Princeton publiczne posiedzenie, zapraszając na nie odpowiedzialnych za publikację zwojów profesora J. Strugnella (redaktora naczelnego) i profesora F. M. Crossa (członka zespołu). Jako ich główni oponenci stanęli N. Golb i H. Shanks. Ponieważ zapraszał Dyrektor Instytutu Semitologii E. Isaac, profesorowie z Uniwersytetu Harvarda musieli przybyć. Po raz pierwszy doszło do publicznego spotkania oponentów. Oczywiście J. Strugnell bronił usilnie swej polityki wydawniczej i „prawa” własności zwojów; N. Golb zaś zdecydowanie krytykował samą politykę i jej fatalne skutki. Jako głównego argumentu używał właśnie rezolucji mogilańskiej. Pozornie rezultaty spotkania w Princeton, które można określić jako pierwszą poważną potyczkę w bitwie o uwolnienie zwojów, były żadne⁵. Oponenti po prostu wykrzyczeli swe argumenty. Rzecz jednak w tym, że w posiedzeniu wzięło udział około 200 dziennikarzy i lawina artykułów

¹ M. Baigent, R. Leigh, *Zwoje*, s. 150.

² J. A. Fitzmyer, *Responses to 101 Questions on the Dead Sea Scrolls*, Paulist Press, New York/Mahwah 1992, s. 147 i 148.

³ M. Broshi, list zamieszczony w cytowanych artykułach w „Folia Orientalia” i „The Qumran Chronicle” (por. wyżej, nota 60).

⁴ O spotkaniu w Princeton, zob. Z. J. Kaper, 1989: *The Third Battle of the Scrolls Begins*, „Folia Orientalia” 27 (1990), s. 291-297 i *The Unfortunate Story of the Qumran Cave Four*, s. 42-44.

⁵ Wg informacji udzielonej mi Dr. Freda E. Younga (Central Baptist Theological Seminary, Kansas City, MO), znanego kolekcjonera literatury qumranologicznej, po spotkaniu w Princeton odnotował on kilkaset artykułów (wstępnych i innych) tylko w prasie zachodniej części USA.

przeszła przez amerykańską prasę, która jest niezwykle czuła gdy idzie o wolny dostęp do informacji¹. Znalazła tu ona dla siebie znakomity kasek i stworzyła lobby sprzyjające H. Shanksowi i jego BAR. Profesor J. Strugnell próbował się odgrzyźć w telewizji, ale widać było, że zaczyna tracić swój autorytet, tym bardziej, że wiosną 1989 r. odmówił R. Eisenmanowi i Ph. R. Daviesowi udostępnienia (z zachowaniem praw wydawcy i bez możliwości cytowania oryginalnych tekstów) Dokumentu Damasceńskiego z groty 4².

Wiosną 1990 r. do sporu uczonych włączył się także profesor E. Ulrich (odpowiedzialny za publikacje tekstów biblijnych z Qumran po P. Skehanie). Wskazywał na setki błędów w dotychczasowych publikacjach i konieczność ponownej publikacji starych tekstów. Swych oponentów określił niezbyt grzecznie „fast-food society”³. Wprowadzał w błąd swoim twierdzeniem, że jedynie 25% tekstów jest niedostępnych (w gruncie rzeczy pozostawało nieopublikowanych ponad 50%).

W kwietniu 1990 r. kolokwium „Scrolls, Cave and Hidden Manuscripts”, zorganizowane przez R. Eisenmana w Long Beach w Kalifornii, również zakończyło się rezolucją nawołującą do tego, by wydać facsimile zwojów i ponownie datować zwoje ulepszoną metodą AMS C-14⁴. W trakcie czerwcowego II Kongresu Archeologii Biblijnej w Jerozolimie J. Strugnell i Scrolls Oversight Committee drobnymi unikami próbowali spacyfikować napiętą atmosferę. Obiecano dostęp do niezidentyfikowanych fragmentów zwojów, do fotografii już opublikowanych tekstów, a także regularne raporty o postępie prac - przyrzeczono również rychłe wydanie nowych tomów DJD. Jako pozytywny można odnotować fakt pobrania w czerwcu 1990 r. próbek zwojów do ich ponownych badań, tym razem ulepszoną metodą AMS C-14⁵.

Wakacje 1990 r. z pozoru wydawały się upływać pokojowo. Jednakże w trakcie wiedeńskiego spotkania SBL wyplęnęła ponownie

¹ Por. M. Baigent, R. Leigh, *Zwoje*, s. 135-139.

² Wypowiedzi prof. E. Ulricha cytuje A. Rabinovich, *Dead Sea Scrolls Scholar hits Back*. „Fast-food society” behind demand for quick publication, „The Jerusalem Post” March 10, 1990.

³ Por. M. Baigent, R. Leigh, *Zwoje*, s. 143-144.

⁴ Por. M. Rabinovich, *Deadline Set to Publish Last Dead Sea Scrolls*, „The Jerusalem Post” June 28, 1990, s. 2; Z. J. Kaper, *The Unfortunate Story...*, s. 46-48 oraz *AMS Carbon-14 Dating of the Scrolls*, „The Qumran Chronicle” 2,1 (Dec. 1992), s. 39-43.

⁵ Por. L. H. Schiffman, *The New Letter (4QMMT) and the Origins of Dead Sea Sect*, „Biblical Archaeologist” 55 (1990), s. 64-73. Cytowany artykuł był skróconym tekstem referatu ze spotkania w Mogilanach w r. 1989. (*Mogilany 1989*. Part I, s. 59-70).

sprawa MMT. Wielu uczonych było pod wrażeniem wystawionego najnowszego numeru BA z art. L. H. Schiffmanna o pochodzeniu tego tekstu i jego związkach z halaką saduceuszy. Niezadowolenie qumranologów wywoływał fakt, że niektórzy mogą korzystać z tego tekstu w swych badaniach, a inni będą musieli poczekać do jego oficjalnej publikacji. W związku z tym Sekretarz Kolokwiów Mogilańskich ogłosił, że jedna z sesji na spotkaniu w r. 1991 będzie poświęcona publicznej dyskusji nad MMT. Pozostawał problem, jak uzyskać tekst z rąk wydawców¹.

Próba zdobycia tekstu od E. Qimrona nie powiodła się. Natomiast ku zaskoczeniu redaktora „The Qumran Chronicle” na adres krakowski nadeszły anonimowo kserokopie MMT. Jak się potem okazało, były to odbitki z oryginalnej, wstępnej wersji MMT zrekonstruowanej przez E. Qimrona w połowie lat 80-tych - ale nie on był nadawcą przesyłki. Ponieważ wiadomo było, że MMT krąży w kserokopiach pomiędzy specjalistami i niemal wszyscy obecni na wiedeńskich posiedzeniach dotyczących zwojów kopie te posiadają, zdecydowałem wydrukować ten tekst z zastrzeżeniem, że podam nazwisko autora, jeśli się ujawni. Prosiłem we wstępie do Appendixu A „The Qumran Chronicle” z grudnia 1990 r., aby tekst traktować jako druk wewnętrzny użytku stanowiący podstawę do dyskusji naukowej na mogilańskiej sesji na lipiec 1991 r. i nie kserować go, gdyż jest on oficjalnie nieopublikowany². Tekst otrzymali niemal wyłącznie uczestnicy dwu pierwszych kolokwiów. Przed rozesłaniem tekstu w szerszym zakresie powstrzymał mnie fakt skandalu wokół osoby J. Strugnella po jego nietaktownym wywiadzie dla „Ha^c aretz” z listopada 1990 r. i zdjęcie go ze stanowiska naczelnego redaktora edycji zwojów³.

W bliżej nieokreślonym czasie, ale w r. 1990, dość niespodziewanie, profesor R. Eisenman zaczął otrzymywać legalnie, z rąk kalifornijskiego adwokata, paczki z setkami oryginalnych zdjęć zwojów. Umowa podpisana z poważną firmą holenderską zapewniała R. Eisenmanowi publikację

¹ Por. Z. J. K a p e r a, *An Anonymously Received Pre-Publication of the 4QMMT*, „The Qumran Chronicle” Appendix „A” No. 2, Cracow, December 1990, s. 1 oraz How Not to Publish 4QMMT. Part II, „The Qumran Chronicle” 4, 1/2 (June 1994), s. 43-44.

² Angielska wersja wywiadu J. Strugnella opublikowana została natychmiast przez A. K a t z m a n'a [*Chief Dead Sea Scroll Editor Denounces Judaism, Israel; Claims He's Seen Four More Scrolls Found by Bedouin*, „Biblical Archaeology Review” 17,1 (Jan./Febr. 1991), s. 64-66, 70, 72]. Sprawę dymisji J. Strugnella omówiłem w *The Unfortunate Story* ..., s. 50-51.

³ Por. J. M. R o b i n s o n, *Ethics in Publishing Manuscript Discoveries*, „The Qumran Chronicle” 2,3 (June 1993), s. 142.

mikrofiszowego wydania w maju 1991 r. Do wydania jednak nie doszło z powodu wiosennego incydentu na kongresie qumranologów, spowodowanego „samizdatową” publikacją MMT¹. Choć zaistniały problem rozwiązano drogą *gentelment agreement*, holenderski wydawca wycofał się z umowy z Eisenmanem. Ten drugi przybył do Krakowa w lipcu 1991 r., z propozycją publikacji facsimile rękopisów. Choć polskie przepisy prawa autorskiego nie wykluczały takiego wydania, to jednak ewentualne koszty były zaporą nie do przebycia. O mało co nie mieliśmy więc polskiej edycji fotograficznej tekstów.

Wiosna 1991 - Listopad 1991

Z początkiem kwietnia na rynku anglojęzycznym ukazała się książka dwu (brytyjskiego i amerykańskiego) dziennikarzy telewizyjnych M. Baigenta i R. Leigha pt. *The Dead Sea Scrolls Deception*. Była to rzecz znakomicie napisana i zręcznie skonstruowana. Część pierwsza wskazywała na Watykan, jako pośrednio odpowiedzialnego za sytuację rękopisów - bezpośrednio winą obciążono École Biblique w Jerozolimie. Książka odświeżała i nagłaśniała dawne zarzuty J. M. Allegro przeciw Kościołowi, przedstawiając jako bohatera walki o uwolnienie zwojów profesora R. Eisenmana. W części drugiej propagowała jego interpretację zwojów jako rękopisów, mesjańskiego ugrupowania skupionego wokół św. Jakuba (brata Jezusa), który miał być Mistrzem Sprawiedliwości, a św. Pawła przedstawiała jako Kłamliwego Kapłana i agenta administracji cesarstwa rzymskiego. Kiedy w maju 1991 r., poprosiłem wydawcę o egzemplarz recenzyjny książki ku memu zaskoczeniu stwierdziłem, że otrzymałem już kolejny dodruk. Książka ta cieszyła się wielkim powodzeniem w Anglii i przedrukowywano ją wielokrotnie, potem przyszły wydania kieszonkowe - mimo podjętych przez niektórych uczonych prób wytłumaczenia opinii publicznej, że R. Eisenman jest outsiderem w swych poglądach, zaś anti-Watykańska teza to czysty wymysł. Muszę tu nadmienić, że książka jest trochę w stylu broszury znakomitego eseisty E. Wilsona, *Dead Sea Scrolls* z r. 1955, która tyle narobiła hałasu z powodu stwierdzenia, że Qumran a nie Betlejem jest kolebką chrześcijaństwa. Książkę M. Baigenta i R. Leigha da się czytać: jest dobrze ilustrowana i perfekcyjnie „sprzedaje

¹ M. Baigent, R. Leigh, *The Dead Sea Scrolls Deception*. Obszerny artykuł polemiczny (*The Dead Sea Scrolls Self-deception*) dotyczący informacji i interpretacji zawartych w części kronikarskiej książki ukaze się w „The Qumran Chronicle” 5 (1995).

się czytelnikowi”. Weszła na rynek w najlepszym momencie marketingowym i nic nie było w stanie powstrzymać jej sukcesu¹.

W dość zaognionej atmosferze lipca 1991 r. uwagę opinii publicznej i qumranologów przyciągnęła polemika profesorów N. Golba i G. Vermesa na temat oficjalnego otwarcia (Centrum Qumranologicznego w Oksfordzie), w którym dostęp do fotografii byłby możliwy wyłącznie dla oficjalnych wydawców. Uniwersytet w Oksfordzie otrzymał dużą dotację prywatną na zakupienie odbitek z oryginalnych negatywów w Rockefeller Museum (poprzednio Palestine Archaeological Museum), zaś G. Vermes był desygnowany na dyrektora Centrum².

W połowie lipca do Mogilan zjechali uczeni na III kolokwium poświęcone uczczeniu prac nad zwojami, prowadzonych przez naszego rodaka, J. T. Milika³. Byli wśród nich zwolennicy nowej, ostrzejszej w tonie rezolucji opowiadającej się za natychmiastowym udostępnieniem zwojów, a także ponownie (i znów nieoficjalnie) przedstawiciel Scrolls Oversight Committee, profesor Sh. Talmon. Dwa zgłoszone teksty rezolucji zostały odrzucone w wyniku zręcznych posunięć Sh. Talmona, który zdecydował się poinformować poufnie o kłopotach Scrolls Oversight Committee. Pozycja sekretarza kolokwium była niezwykle delikatna z powodu incydentu z MMT w trakcie madryckiego kongresu. Jego *votum separatum* było właściwie jedynym protestem przeciwko prowadzonej polityce. Reszta uczonych zdecydowała się dać jedną szansę nowemu oficjalnemu wydawcy zwojów, profesorowi E. Tovowi z Jerozolimy⁴.

Nie wedle stawu była jednak grobla. Z końcem sierpnia BAR powiadomił o publikacji pierwszego tomu hebrajskich tekstów z groty 4 odtworzonych na podstawie prostego programu komputerowego z wydrukowanej w r. 1988 konkordancji. Dokonali tego dr Martin Abegg i profesor Ben Zion Wacholder,

¹ Por. m. in. N. G o l b, *The Freeing of the Scrolls and Its Aftermath*, „The Qumran Chronicle” 2,1 (Dec. 1992), s. 14-15 i 20 oraz G. V e r m e s, Ph. A l e x a n d e r, *Norman Golb and Modern History*, „The Qumran Chronicle” 2,3 (June 1993), s. 153-156.

² Materiały III kolokwium *Mogilany 1991* ukażą się w r. 1995 nakładem The Enigma Press [= Qumranica Mogilanensia, vol. 7]. Abstrakty opublikowano w „The Enigma Chronicle” 3, 1/3 (Dec. 1993), s. 39-75.

³ Por. Z. J. K a p e r a, *Peace Talks in Mogilany (July 1991)*, „The Qumran Chronicle” 3, 1/3 (Dec. 1993), s. 30-36.

⁴ B. Z. W a c h o l d e r, M. G. A b e g g, *A Preliminary Edition of the Unpublished Dead Sea Scrolls. The Hebrew and Aramaic Texts from Cave Four*. Fascicle 1, Biblical Archaeology Society, Washington DC 1991. Por. Z. J. K a p e r a, *Bibliography of the Unauthorized Edition of the Dead Sea Scrolls*, „The Qumran Chronicle” 2,1 (Dec. 1992), s. 66-67.

ze sławnego Hebrew Union College w Cincinnati. W tomie, oprócz innych tekstów, zawarte były tak pożądane fragmenty Dokumentu Damasczeńskiego¹.

Trzy tygodnie później świat obiegała równie sensacyjna wieść: od dnia 22.09.1991 r. każdy kompetentny uczoney może skorzystać z mikrofilmu, na którym skopiowano wszystkie zwoje, w tym z groty 4, w bibliotece Huntingtona w Kalifornii. Dyrektor William A. Moffat po zasięgnięciu opinii ekspertów, w tym R. Eisenmana, nie będąc formalnie związany umową z IAA, zdecydował się udostępnić prywatny depozyt Elizabeth Hay Beschtel, milionerki kalifornijskiej, zafascynowanej zwojami, która sfinansowała pierwszy egzemplarz mikrofilmu dla sławnego Ancient Biblical Manuscript Center. Oficjalni wydawcy zwojów (zwłaszcza profesorowie z Uniwersytetu Harvarda) zaprotestowali przeciwko intelektualnej kradzieży, która miałaby miejsce w razie udostępnienia ich rękopisów. Israel Antiquities Authority i gen. A. Drori zagrozili procesem. Jednakże 200 faksów z bibliotek amerykańskich i angielskich, które uradowały się podjętą przez Huntington decyzją, jak też zorganizowanie natychmiast pod egidą R. Eisenmana lobby amerykańskich uczonych pochodzenia żydowskiego popierających decyzję, przesądziło sprawę. Początkowo IAA chciało konferencji dyrektorów bibliotek posiadających kopie mikrofilmów zwojów z końcem grudnia 1991 r., potem zrezygnowano nawet z tego. Ostra w tonie wypowiedź Yuwala Ne'emana, izraelskiego ministra nauki, sławnego fizyka atomowego i przyjaciela R. Eisenmana powstrzymała prawdopodobną interwencję izraelskiego ministra oświaty, któremu podlega IAA. W połowie października praktycznie zezwolono na korzystanie z mikrofilmów zwojów, broniąc jedynie dostępu do oryginałów przechowywanych w Rockefeller Museum, w Jerozolimie².

J. Robinson, sławny wydawca tekstów gnostyckich z Nag Hammadi, i R. Eisenman podjęli kolejną odważną decyzję. Z pomocą H. Shanksa i stworzonego przez niego Biblical Archeological Society wydrukowali w błyskawicznym tempie z posiadanych przez R. Eisenmana zdjęć dwutomowy album zwojów pt. *The Facsimile of Dead Sea Scrolls*. Zdążyli na doroczny zjazd SBL i ASOR w Kansas City, Missouri z końcem

¹ Por. Z. J. K a p e r a, *Kronika odkryć nad Morzem Martwym 1977-1992*, „Filomata” nr 410, 1992, s. 297-302 i N. G o l b, *The Freeing of the Scrolls...*, s. 14-20.

² R. H. E i s e n m a n, J. M. R o b i n s o n, *A Facsimile Edition of the Dead Sea Scrolls. Prepared with an Introduction and Index by ...*, Biblical Archaeology Society, Washington, D.C. 1991, t. 1-2.

listopada 1991 r. Edycja zachwyciła 4000 uczestników i stała się sensacją na wystawie 160 wydawców biblijnych w Bartlett Hall¹.

Zarząd SBL i ASOR był tak zbulwersowany biegiem wydarzeń i skandalem filologicznym stulecia, że powołano specjalną komisję do spraw publikacji źródeł pisanych, celem przygotowania wytycznych obowiązujących moralnie uczonych całego świata. Na jej czele stanął członek zespołu publikującego zwoje, przyszły wydawca Księgi Jubileuszów z Qumran, profesor J. C. VanderKam. 25 listopada 1991 r. w Teatrze Miejskim Kansas City spotkało się około 500 osób (dziwne - tym razem bez telewizji!), które mogły wysłuchać argumentów stron, a osobą pośredniczącą w dyskusji był sam prezes Society of Biblical Literature, profesor H. Koester. Prof. J. C. VanderKam przedstawił propozycję publikacji każdego nowego tekstu najlepiej w ciągu roku (np. inskrypcji) z obowiązkiem udostępnienia go innym zainteresowanym, ale bez prawa publikacji na 5 lat, już w drugim roku badań nad tekstem. W tym czasie osoba otrzymująca tekst do badania musiałaby zapewnić jego ukazanie się drukiem najpóźniej w piątym roku. Oznaczałoby to, że wszystkie teksty z Qumran praktycznie powinny być dostępne drukiem już w roku 1997! Prof. E. Tov nie protestował przeciwko propozycji SBL. Powtórzył, że nie jest odpowiedzialny za dostęp do oryginałów, i że nie ma nic przeciwko wydaniu tekstów drukiem. Oficjalna publikacja pójdzie swoim torem a edycja mikrofiszowa, aby uczeni nie musieli używać kiepskich reprodukcji z wydania facsimilowego J. Robinsona i R. Eisenmana, jest w trakcie przygotowywania. Z innych uczestników spotkania prof. J. Sanders z Ancient Biblical Manuscript Center bronił praw do zwojów i konieczności akceptacji przyjętych zwyczajowo ograniczeń w udostępnianiu rękopisów. Dyr. W. A. Moffat bez żenady propagował wolny dostęp do informacji (i praw do niezależnych badań nad rękopisami). Dr. M. Abegg odrzucał zarzuty, że w edycji komputerowej wykorzystał nielegalnie mikrofilmy. Zebrani burzą oklasków przywitali końcowe słowa wystąpienia E. Tova i ostateczne uwolnienie zwojów z rąk naukowego kartelu².

Nie był to jednak koniec kłótni uczonych. W lutym 1992 r. mówiąc ogólnie przytrzymano H. Shanksa w Jerozolimie. Przyczyną było opublikowanie, jako ilustracji, hebrajskiego tekstu MMT, bez podania E. Qimrona jako autora rekonstrukcji (*de facto* w tekście wymieniono J.

¹ Por. Z. J. K a p e r a, *The Scrolls Debates in Kansas City, MO (November 1991)*, „The Qumran Chronicle” 2,2 (Febr. 1993), s. 111-112.

² Por. Z. J. K a p e r a, *How Not to Publish 4QMMT. Part II*, s. 50-52.

Strugnella). Sąd Jerozolimski wystąpił do sądu amerykańskiego o przyaresztowanie facsimilowej edycji zwojów. E. Qimron żądał ok. 250.000 USD odszkodowania. H. Shanks odpowiedzialny osobiście za wstęp (wydrukował go bez wiedzy oficjalnych wydawców - J. Robinsona i R. Eisenmana) natychmiast przedrukował go w ugrzecznionej wersji, bez ataków na IAA i kartel Strugnella. Próbował też ugody z E. Qimronem. Niestety w lutym 1993 r. doszło do procesu, który przegrał a sąd jerozolimski przyznał wyłączne prawa do tzw. złożonej rekonstrukcji E. Qimronowi obarczając H. Shanksa kosztami sądowymi i odszkodowaniem za łączną sumę ok. 50.000 USD. Nie wiemy czy dojdzie do ponownej rozprawy, choć na taką się zanoszi. E. Qimron w oparciu o wzmiankowany werdykt blokuje edycję 3 tomu komputerowej rekonstrukcji M. Abegga i B. Z. Wacholdera, gdyż zawiera rekonstrukcję MMT¹.

W grudniu 1992 r. na sympozjum qumranologicznym zorganizowanym przez Instytut Orientalistyczny w Chicago, ale odbytym w Nowym Jorku N. Golb przedstawił zmodyfikowaną wersję swej hipotezy jerozolimskiej a P. Donceel-Voûte swą próbę identyfikacji Chirbet Qumran jako *villa rustica*². Do annałów qumranologii przejdzie ten zjazd niestety także z powodu niespotykanej ostrości napaści części członków oficjalnego zespołu na autorów podówczas opublikowanej książki, *Dead Sea Scrolls Uncovered* - pióra R. Eisenmanna i O. Wise'a. W trakcie panelu poświęconego etyce badań nad zwojami zderzyły się nadszpodziewanie ostro poglądy tych ludzi, którzy nie byli gotowi do publikacji swych tekstów, i tych, którzy ich uprzedzili. Choć rzeczywiście przypisy w tej książce mogły być dokładniejsze, to jednak przypisanie autorom niemal plagiatu na tej podstawie, że użyli niedrukowanych maszynopisów ze zjazdów i kongresów, było zdecydowanie przesadą. Dzięki pokojowemu nastawieniu prof. VanderKama udało się zażegnać wojnę i zawrzeć kompromis. M. O. Wise przeprosił kolegów, którzy poczuli się urażeni;

¹ Por. Z. J. K a p e r a, *Khirbet Qumran No More a Monastic Settlement*, „The Qumran Chronicle” 2,2 (Febr. 1993), s. 73-84.

² Por. J. M. R o b i n s o n, *Ethics...*, s. 141-143; *Statement on the Publication of 'The Dead Sea Scrolls Uncovered'*, „The Qumran Chronicle” 2,3 (June 1993), s. 144-147 oraz M. O. W i s e, *A Statement on the Book 'The Dead Sea Scrolls Uncovered'*, s. 148-152. Spór w Nowym Jorku omawia także H. S h a n k s, *Blood on the Floor at New York Dead Sea Scroll Conference*, „Biblical Archaeology Review” 19, 2 (1993), s. 63-68. Rozdział *Ethics of Publication of the Dead Sea Scrolls: Panel Discussion* został zamieszczony w *Methods of Investigation of the Dead Sea Scrolls and the Khirbet Qumran Site*, „Annals of the New York Academy of Sciences”, vol. 722, June 20, 1994, s. 455-497.

przyrzekł uzupełnienie przypisów w następnym wydaniu. Także i dzięki kłótni, ta książka stała się bestsellerem - choć jest (poza tekstami hebrajskimi i tłumaczeniem) nie do czytania - i podbiła Anglię i Niemcy¹.

Wojna o zwoje zakończyła się w kwietniu 1994 r. wydaniem oficjalnych zwojów na mikrofilmach przez E. J. Brilla i IDC Microform Publishers z Holandii. 137 mikrofilm pozwala przyrzeć się każdemu najmniejszemu fragmentowi zwojów na 6400 fotografiach. Publikacja ta otworzyła drogę do wolnego korzystania z rękopisów qumrańskich. Rekonstrukcja z konkordancji, wydanie facsimilowe i mikrofilmowe, to kolejne etapy udostępnienia zwojów qumrańskich. Prawdziwa rewolucja przed nami. Jeszcze w tym roku ukaze się edycja zwojów na CD ROM². Program do ich odczytania i interpretacji autorstwa ucznia prof. H. Lichtenberga, A. Langego, uczestnika kolokwium w Mogilanach od roku 1991 istnieje³. Najbliższa dekada studiów biblijnych upłynie pod znakiem publikacji prawie 400 dotąd niewydanych zwojów czwartej groty. W roku 1993 ukazał się tom IX DJD poświęcony rękopisom biblijnym⁴. W maju 1994 r. wydano tom X z MMT⁵. Bibliografia bieżąca publikowana w „The Qumran Chronicle” za lata 1992-3 liczy 460 już drukowanych opisów bibliograficznych⁶.

¹ Por. *The Dead Sea Scrolls on Microfiche. A Comprehensive Facsimile Edition of the Texts from the Judean Desert*. Ed. by E. Tov: [1:] *Companion Volume*. Ed. by E. Tov with S. J. Pfann; [2:] *Printed Catalogue* compiled by S. A. Reed, ed. by M. J. Lundberg; [3:] [137 Microfiches]. Co-published by E. J. Brill and IDC Microform Publishers under the Auspices of the Israeli Antiquities Authority, Leiden 1993. Wstępne omówienie edycji, zob. Z. J. K a p e r a, *The Microfiche Edition of the Dead Sea Scrolls*, „The Qumran Chronicle” 3, 1/3 (Dec. 1993), s. 15-18.

² Edycja pod auspicjami Oxford Centre for Hebrew and Jewish Studies (informację zawdzięczam Prof. G. Vermes'owi).

³ A. L a n g e, *Computer Aided Text-Reconstruction and Transcription. CATT-Manual*, J. C. B. Mohr, Tübingen 1993.

⁴ P. W. S k e h a n, E. U l r i c h, J. e. S a n d e r s o n, *Qumran Cave 4. IV. Palaeo-Hebrew and Greek Biblical Manuscripts*, Clarendon Press, Oxford 1992 [DJD IX].

⁵ E. Q i m r o n, J. S t r u g n e l l, in Consultation with Y. Sussman, and with Contribution by Y. Sussman and A. Yardeni, *Qumran Cave 4. V. Miqsat Ma'aseh ha-Torah*, Clarendon Press, Oxford 1994.

⁶ Por. Z. J. K a p e r a, *Current Bibliography on the Dead Sea Scrolls 1992-1993*, „The Qumran Chronicle” 2,2 (Febr. 1993), s. 129-131; 2,3 (June 1993), s. 198-199; 3, 1/3 (Dec. 1993), s. 175-207. Warto może w tym miejscu odnotować, że publikacja bieżącej bibliografii qumranologicznej jest praktycznie przerwana na łamach „Revue de Qumran” od roku 1988. *Elenchus of Biblica* Roberta Northa ukazuje się aktualnie z trzyletnim opóźnieniem (wiosną roku 1994 ukazało się zestawienie za r. 1991). Zarówno *Elenchus*, jak „Old Testament Abstracts” i „New Testament Abstracts” wyliczają jedynie wyselekcjonowane publikacje. Zestawienia z „The Qumran Chronicle” są najpełniejsze, ale z całą pewnością nie są kompletne.

Niemal drugie tyle trzeba będzie wydrukować w jednym z najbliższych numerów. Za III kwartały 1994 r. zebrałem (do końca września) ponad trzysta opisów¹. Na rok 1995 planowany jest II kongres Międzynarodowego Towarzystwa Qumranologów (International Organization of Qumran Scholars) w Cambridge. W Krakowie z kolei odbędzie się z końcem czerwca 1995 r. V spotkanie mogiłańskie. Po okresie kilkunastoletniej apatii, przeżywamy pełny renesans studiów qumranologicznych².

ZDZISŁAW J. KAPERA

¹ Pierwsze 104 opisy już wydrukowano, por. Z. J. K a p e r a, *Current Bibliography on the Dead Sea Scrolls 1994* (Part I), „The Qumran Chronicle” 4, 1/2 (June 1994), s. 114-124.

² Już po wygłoszeniu referatu ukazał się drukiem angielski przekład ok. 95% zachowanych tekstów qumrańskich (wg zapewnień autora). Por. F. G a r c i a M a r t i n e z, *The Dead Sea Scrolls Translated. The Qumran Texts in English*, E. J. Brill, Leiden - New York - Cologne 1994. Jest to poprawiony przekład z języka hiszpańskiego, który ukazał się już w r. 1992! Por. F. G a r c i a M a r t i n e z, *Textos de Qumran*, Editorial Trotta SA, Madrid 1992 (i kolejne przedruki). Również z końcem 1994 r. ukazał się aktualnie najkompletniejszy index do fotografii zwojów. Por. *The Dead Sea Scrolls Catalogue. Documents, Photographs and Museum Inventory Numbers*. Compiled by S. A. R e e d, Scholars Press, Atlanta, GA 1994.